



Żeby zostać egzorcystą, kapłan nie musi specjalnie się kształcić, jak to było przed II Soborem Watykańskim. Każdy kapłan potencjalnie może prowadzić obrzęd egzorcyzmu. Jednak dlaczego kapłani tak rzadko i do tego nie wszyscy uprawiają egzorcyzm? Otóż jest kilka przyczyn.

Po pierwsze, stopień zagrożenia. Uświadamiając fakt, że kapłan, jak i każdy człowiek, może się mylić, Kościół nie pozwala na korzystanie z władzy wypędzać demonów wyłącznie z powodu subiektywnych (niech nawet i w najlepszej wierze) pobudek kapłana. Przecież w otwartej walce z szatanem błąd oznacza śmierć. Żeby nie zagrażać kapłanowi, a tym bardziej opętanemu, Kościół ma pewne dyscyplinarne założenie, według którego każdy kapłan powinien mieć pozwolenie biskupa na obrzęd wypędzania demonów.

Po drugie, stopień wiedzy. By skutecznie poprowadzić egzorcyzm, mało jest posiadać siłę i ogólną wiedzę – należy umieć wykorzystywać je w praktyce. Jezus tłumaczy uczniom, że do wypędzenia demonów jest potrzebna nie tylko modlitwą, lecz i post. Ewangelia i dwa tysiące lat praktyki Kościoła świadczą o tym, że wypędzanie demonów wymaga nie tylko wiedzy, lecz i mądrości (umiejętności wykorzystywania owej wiedzy). W związku z tym w każdej kościelnej prowincji (na przykład diecezji) biskup wybiera sobie najbardziej „odpowiedniego” kapłana (mądrygo, o wysokiej moralności), który się „specjalizuje” w danej dziedzinie. Otrzymawszy w seminarium podstawową wiedzę i mając władzę egzorcysty na mocy kapłaństwa, ten mianowany egzorcysta po prostu zgłębia swoją praktyczną wiedzę. † Po trzecie, należy przeprowadzić wyraźną granicę pomiędzy chorobą a opętaniem. Egzorcyzm jest skrajnym środkiem walki z demonami i ich wypędzania. Najczęściej ludzie, którzy się zwracają do kapłana z pewnymi podejrzeniami, mają do czynienia nie z opętaniem, a po prostu z psychicznymi bądź somatycznymi zaburzeniami. Jest ogromny problem poprawnej diagnozy rozróżniającej opętanie a zaburzenie psychiczne. To ostatnie leczą medycyna i psychologia, a w przypadku opętania medycy i psychologowie rozkładają ręce. Zaś osoby nieznające różnicy psychicznie chcą być szczególne, niech nawet i w taki odrażający sposób jak przyznanie się do opętania.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na problem rozgraniczenia opętania a „zwykłego” wpływu demonów na człowieka. Egzorcyzm jest na przypadek opętania, czyli pełnej władzy demonów nad człowiekiem. Jednak oprócz egzorcyzmów są tak zwane „modlitwy o uzdrowienie” lub „o wyzwolenie”. Te modlitwy może czytać każdy człowiek, chociaż są i specjalne, tylko dla kapłanów. One pomagają przeciwstawiać się napadom lub knowaniom złych duchów. Najprostsze egzorcyzmy, które są dostępne dla każdego chrześcijanina - to święte sakramenty.

Większość ludzi nawet nie zdaje sobie sprawy z tego, że od uroków i knowań różnego rodzaju szamanów i demonów człowieka całkiem uwalnia szczera skrucha i przebaczenie Pana (spowiedź). Przyjęcie Ofiary Jezusa Chrystusa (Komunia św.) jest najbardziej mocnym środkiem obrony, ponieważ sam Odkupiciel w sposób szczególny przebywa w człowieku. Ogromną siłę obrony mają zawierzone Bogu (poświęcone) krzyże, woda, sól, nad którymi kapłan czyta specjalną modlitwę, prosząc u Boga o obronę od demonów za pomocą tych przedmiotów, które od tej chwili są wyłączną własnością Boga.